



## Sprawozdanie z projektów zrealizowanych przez Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka” w 2005 roku

### Polsko – niemiecko - włoska zimowa wędrówka w Schwarzwaldzie

---

Uczestnicy: Polacy, Niemcy, Włosi, łącznie 19 osób

Daty: 5-12.03.2005

Opis projektu: Wędrówka w Schwarzwaldzie była projektem zainicjowanym przez Magdę Abraham, która w tym czasie przebywała na projekcie wolontariatu europejskiego (EVS) w organizacji ARCI w Chieti we Włoszech. Wyprawę poprzedziły intensywne przygotowania w każdym z krajów. Magda wspomina: *Wszystkie grupy narodowe miały kilka zadań do wykonania: przygotowanie minilekcji własnego języka, przygotowanie wieczoru narodowego, znalezienie informacji na temat historii i geografii Schwarzwaldu oraz zakupy części potrzebnych na wędrówce przedmiotów. Jako wolontariuszka EVS zajmowałam się przygotowaniem grupy włoskiej. Grupa spotkała się kilka razy. Bardzo trudne było wytłumaczenie Włochom na czym polega wędrówka z plecakiem w górach i konieczność ograniczenia własnego bagażu do minimum.*

*Udało nam się zrealizować zamierzony program, choć jak to w górach bywa, czekały na nas niespodzianki pogodowe i komunikacyjne. Nie zawsze udawało nam się dojść do miejsca noclegu, co wiązało się z poszukiwaniem albo alternatywnego schronienia na noc, albo podróżą autostopem lub autobusem (jeśli jakiś był).*

*Pierwsze dwa pełne dni spędziliśmy razem. Przewędrowaliśmy na próbę kilka kilometrów, zobaczyliśmy miejsce, gdzie Dunaj wsiąka i płynie pod ziemią (co rzeczywiście daje się zaobserwować tylko wiosną i latem). Spotkaliśmy się od razu z życzliwością członka Schwarzwaldverein, który pogratulował nam odwagi do zimowego wędrowania i przechował nasze bagaże w swoim zakładzie samochodowym. To było też pierwsze spotkanie w miejscowym dialekcie!*

*Kolejny dzień spędziliśmy przygotowując się do wędrówki. Studiowaliśmy mapy zaplanowanych tras. Tego dnia niektórzy zaczęli robić zdjęcia kamerą obscurą, które wieczorem wkleiliśmy do pamiątkowej książki Hohenkrähen. Nauczyliśmy się też kilku słów we wszystkich naszych językach.*

*Wieczorem podzieliliśmy się na trzy grupy, z których dwie pierwszy dzień miały wędrować razem.*

*Podczas wędrówek w małych grupach mieliśmy zadania do wypełnienia. Niektóre udało się wykonać. To był czas intensywniejszej integracji i wymiany między uczestnikami. Więcej osób musiało przejść odpowiedzialność. Wszyscy byli zachęceni do czytania mapy i szukania drogi, np. kiedy poddawaliśmy decyzji grupy, czy idziemy na około góry, czy wspinamy się na nią.*

---

#### Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka”

Plac Św. Katarzyny 9  
87-100 Toruń  
tel/fax (0 56) 655 50 22  
e-mail: motyka.torun@wp.pl  
<http://motyka.torun.w.interia.pl>



Po trzech dniach dwie grupy spotkały się w Kolbingen. Trzecia dotarła następnego dnia po południu (z powodu niezłapania ostatniego autobusu musiała nocować w Bonndorf). W tym momencie wszyscy poczuliśmy, że jesteśmy grupą. Opowiadając sobie wrażenia z wędrówek i czekając jeden wieczór na trzecią grupę. Piątkowe przedpołudnie wykorzystaliśmy na warsztaty camery obscury oraz poznanie okolicy i zrobienie zakupów na wieczorną pożegnalną kolację. Kiedy dotarła do nas spóźniona grupa, omówiliśmy zadania oraz przeprowadziliśmy ewaluację całości spotkania. Wieczór pełen był polskich, niemieckich, włoskich, angielskich i cygańskich pieśni.

W sobotę rano ekspresowo posprzątaaliśmy nasz dom i ruszyliśmy w stronę cywilizacji, do Freiburga. Tam poznaliśmy kuchnię całego świata i uliczki tego pięknego miasta. Pożegnaliśmy się na dworcu. Część osób pojechała do Berlina, część do Frankfurtu nad Menem.

Osoby odpowiedzialne: Magda Abraham i Matthias Diefenbach

Sfinansowane: Polsko – Niemiecka Współpracy Młodzieży, wpłaty uczestników

### Projekt „Uwolnij książkę”

Uczestnicy: Mieszkańcy miasta Toruń, w szczególności środowisko studenckie i młodzieżowe

Daty: Etap I – luty – lipiec 2005  
Etap II – październik – grudzień 2005

Opis projektu: *Założeniem projektu było stworzenie technicznej możliwości i rozpropagowanie nieformalnej wymiany książek, w myśl idei Bookcrossingu. W ramach działań została stworzona sieć skrzynek – punktów kontaktowych dla osób chcących wziąć udział w programie, w których skrzynkach były umieszczane książki. Książki te były zakupione z dotacji i oznaczone stemplem ‘Uwolnij książkę’, co stanowiło ich znak rozpoznawczy. Podobnie zostały oznaczone skrzynki, aby były w pełni rozpoznawalne. Skrzynki zostały wykonane również dzięki środkom pochodzącym z dofinansowania.*

*Podczas prac nad projektem osobom odpowiedzialnym udało się nawiązać współpracę z Bibliotekami: Uniwersytecką i Miejską, dzięki którym uzyskano dodatkowe pozycje książkowe z tzw. dubletów, które później zostały rozdysponowane w skrzynkach.*

*Nieocenioną okazała się również współpraca z Wydziałem Kultury Miasta Toruń, dzięki czemu możliwe było szybkie zatwierdzenie części projektu przez Miejskiego konserwatora Zabytków.*

*Wielkie podziękowania należą się również pracownikom administracyjnym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, za umożliwienie instalacji skrzynek w wybranych budynkach UMK. Owe podziękowania należy również skierować do toruńskich liceów: nr V i X oraz do lokalnej organizacji kulturalnej ‘Dom Muz’, Miejskiego Domu Kultury w Toruniu, Centrum Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży oraz wszystkim*

#### Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Możyka”

Plac Św. Katarzyny 9  
87-100 Toruń  
tel/fax (0 56) 655 50 22  
e-mail: motyka.torun@wp.pl  
<http://motyka.torun.w.interia.pl>



zaangażowanym osobom.

*Z programu mógł skorzystać każdy. Po przejrzaniu zawartości skrzynki mogła/mógł wybrać sobie interesującą pozycję i wziąć ze sobą. Założeniem było, że zwróci tę książkę do dowolnej skrzynki (ta informacja znajdowała się na plakatach, jak również rozpisana sieć skrzynek znajdujących się w Toruniu). Oczywiście możliwe było również 'uwolnienie' do programu własnej książki, dzięki czemu pomysł mógł się rozwijać. Wraz z wolontariuszami, osoby odpowiedzialne zorganizowały 'dyżury' polegające na okresowym przeglądaniu zawartości skrzynek i stemplowaniu nowych pozycji, które tam się znalazły.*

Czas na kilka liczb:

*Ilość zamieszczonych skrzynek: 7 (etap I) i 10 (etap II)*

*Ilość książek zakupionych z dotacji: 40 (etap I) i 100 (etap II)*

*Zakładana ilość uczestników (osób które skorzystały ze skrzynek, były zainteresowane bądź pozostawiły książkę): ok. 500*

*Ilość 'uwolnionych' książek: ok. 200*

Osoby  
odpowiedzialne:

Agnieszka Anielska, Michał Piotrowski

Sfinansowane:

Etap I – Gmina Miasta Toruń (w ramach wsparcia w realizacji zadania publicznego)

Etap II – Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży (Polish Children and Youth Foudation)

---

**Hart ducha**  
Nordhausen (Niemcy)

---

Uczestnicy: Polacy, Litwini, Niemcy

Daty: 11-19.03.2005

---

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Możyka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>



Opis projektu:

Spotkanie młodzieży miało przede wszystkim na celu wzajemne poznanie: się, tradycji, obyczajów oraz „zdrowych” sposobów spędzania wolnego czasu (gier i zabaw). Do realizacji działań wybraliśmy dość uniwersalne, ‘bezpieczne’ medium, jakim jest sport, który przeplatany z twórczą aktywnością towarzyszył wymianie. Na zakończenie której uczestnicy przygotowali prezentację dla mieszkańców miasta, na której pokazano efekty końcowe niektórych z warsztatów, np. barwienia farbami naturalnymi, collage z odkrywczego poznawania miasta, jak również film, zdjęcia i nagranie magnetofonowe ze spotkań na temat „zdrowego” stylu życia, spotkanie wzbogacone zostało w specjalności kuchni narodowych.

*„Dzięki temu projektowi poznałem inne narodowości. Bariery językowe i kulturowe nie przeszkodziły we współpracy. Przełamało to wiele stereotypów kreowanych przez powojenne seriale typu „Cztery pancerni i pies” lub „Alo, alo” gdzie Niemcy przedstawiani są jedynie jako twardzi i bezduszni ludzie bez poczucia humoru. Wielu moich znajomych, wciąż myśli, że najpopularniejsze imiona w Niemczech to Helga i Adolf. Dziś wiem, że Niemcy i Litwini niczym nie różnią się od Polaków.” Karol Seroka*

Osoby odpowiedzialne: Ewa Kwiesielewicz

Sfinansowane: Program Młodzież

### Workcampy w Niemczech z IBO <sup>1</sup>

---

Uczestnicy:	Osoby od 18-24 roku życia, łącznie ok. 50 osób
Daty:	Kwiecień, maj, lipiec i sierpień, wrzesień 2005 r.
Opis projektu:	Przykładowy opis tego co się działo w Schwerinie, słowami Karoliny Mikulskiej (studentki fizyki) <i>„Pracowaliśmy przy budowie dachu, w ogrodzie, w kuchni i jeszcze 2 osoby pracowały przy odnawianiu drewnianego wozu. Jeśli ktoś nie chciał pracować na dachu, bądź nie było tam pracy dla wszystkich osób, wówczas taka osoba mogła wykonywać różne prace w ogrodzie. W kuchni pomagała jedna osoba (na zmianę). Jeśli chodzi o czas wolny, to przeważnie mieliśmy warsztaty, które zajmowały część czasu po pracy. Pływaliliśmy, jeśli była taka możliwość, ponieważ przez 2 tygodnie pogoda nie była zbyt ciekawa. Wieczory spędzaliśmy razem przy ognisku. W soboty wychodziliśmy do miasta, raz byliśmy również na dyskotecę. Część osób pojechała także nad morze.”</i>
Osoby odpowiedzialne:	Ewa Kwiesielewicz
Sfinansowane:	IBO finansowało podróż przez Niemcy, uczestnicy do granic, koszty

---

<sup>1</sup> IBO, czyli Internationaler Bauorden e.V. z siedzibą w Worms w Niemczech.

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Mo4yka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>



utrzymania na miejscu przejęły organizacje niemieckie

### Praktyka w IBO Worms (Niemcy)

---

Uczestnicy: Andrzej Domżański  
Daty: 26.06.-25.09.2005 r.  
Opis projektu: Oto fragmenty wrażeń Andrzeja:

*Mój staż wolontariacki rozpocząłem w Worms, gdzie w niemieckiej centrali IBO zapoznałem się bliżej z zakresem moich obowiązków. Następnie wraz z innym wolontariuszem udaliśmy się do Heidelbergu, aby wziąć tam udział w pierwszym moim stażowym projekcie. Praca dla Ewangelickiej wspólnoty Mieszkaniowej polegała na gruntownym remoncie, adaptacji i przebudowie jednego z domów wspólnoty z przeznaczeniem do zamieszkania dla osób niepełnosprawnych. Na tym projekcie spędziłem kilka tygodni, podczas których pracowałem nad dokumentacją fotograficzną workcampów – co było moim podstawowym zadaniem podczas stażu oraz wykonywałem prace ogólnie budowlane i instalacyjne, a także konserwacyjne elementów drewnianych. Z Heidelbergu pojechałem na kolejny projekt do Ludwigshafen, potem z kolei do pod berlińskiego Tetlow, gdzie wykonywaliśmy prace remontowe i porządkowe dla innej Ewangelickiej Wspólnoty Mieszkaniowej. Po zakończeniu tego projektu udałem się do polskiej centrali IBO w Mikoszowie pod Wrocławiem. W Polsce wraz z Jurym van der Han (polskim szefem IBO) wizytowałem projekt w Sokołowsko pod Wałbrzychem oraz jako jedyny Polak brałem udział w projekcie mikoszowskim, polegającym na pracach budowlanych i porządkowych na rzecz ośrodka dla dzieci z porażeniem mózgowym. Następnie udałem się do Elbenschwald niedaleko od Lörrach. Praca na Sonnenheim w Elbenschwald polegała na remoncie i przygotowaniu do kolejnego sezonu schroniska należącego do wspólnoty różańcowej z Lörrach. Workcamp okazał się bardzo przyjemny, mimo iż pracowaliśmy od wczesnego rana do późnych godzin nocnych. Na tym obozie organizatorzy dołożyli wszelkich starań aby praca upływała nam jak najmilej rozpieszczając nas dodatkowo świetną kuchnią, perfekcyjną organizacją pracy, pięknymi widokami za oknem i super atmosferą przy nocnych śpiewach (-).*

Osoby odpowiedzialne: Ewa Kwiesielewicz, Ewa Głodowska-Morawska  
Sfinansowane: IBO, Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży

---

„Sprawiedliwość z serca w Europie”

---

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Możliwy”**

Plac Św. Katarzyny 9  
87-100 Toruń  
tel/fax (0 56) 655 50 22  
e-mail: motyka.torun@wp.pl  
<http://motyka.torun.w.interia.pl>



## Workcamp w Haus Neudorf

---

Uczestnicy:	Polacy, Niemcy, Rosjanie, łącznie 16 osób
Daty:	17-30.07.2005 r.
Opis projektu:	<p>Projekt składał się z dwóch elementów: remontu domu, w którym co roku w wakacje odbywają się liczne workcamps, oraz pomoc w merytorycznym przygotowaniu konferencji organizowanej przez ATD Czwarty Świat w Berlinie 2006r. <i>„Pracowaliśmy fizycznie w wymiarze 5 godzin dziennie, z przerwami na gorącą, krzepiącą herbatę i obiad, następnie cieszyliśmy się dwugodzinnym czasem wolnym (śpiąc, kąpiąc się w jeziorze lub po prostu siedząc i rozmawiając w salonie), aby po południu znow zabrać się do pracy – tym razem umysłowej. Siedząc w kółku odpowiadaliśmy na zadane pytania, naradzaliśmy się w grupach, rozmyślaliśmy nad pewnymi problemami i cierpliwie staraliśmy się je rozwiązać. Dla mnie ciekawym było posłuchać o sprawach dzisiejszego świata, o jego obrazie z punktu widzenia ludzi mieszkających wiele kilometrów ode mnie i przekonać się, że wiele problemów, mimo że w poszczególnych krajach wygląda nieco inaczej, ma podobne przyczyny i podobnie można je leczyć. Dzięki temu uzmysłowiłam sobie, iż rozmawiać trzeba bezwzględnie i to na forum międzynarodowym. Owe dyskusje kończyły się zwykle dość późnym wieczorem, by rozgorzeć kolejnego dnia.”</i> Natalia Karczewska</p>
Osoby odpowiedzialne:	Ewa Kwiesielewicz
Sfinansowane:	Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży

---

### „Wioski bliźniacze“ Kruklanki oraz Żabinka, powiat Giżycko

---

Uczestnicy:	Polacy, Niemcy, Ukraińcy, łącznie 18 osób oraz lokalni mieszkańcy
Daty:	13.07.- 22.07.2005 r.
Opis projektu:	<p>Polsko - niemiecko - ukraiński projekt, miał na celu przede wszystkim integrację i wzajemne poznanie się trzech narodów, które łączy wspólna historia. Środkiem do osiągnięcia tego celu miała być praca przy odkrywaniu i odnawianiu XIX wiecznego cmentarza niemieckiego w Żabince oraz poznanie historii mieszkańców gminy Kruklanki. Zakładaliśmy przy tym dobrą zabawę, jak również zdobycie nowych, praktycznych umiejętności.</p> <p>Przygotowane przez nas gry integracyjne oraz językowe, czas wolny, wieczory narodowe i praca na cmentarzu, miały pozwolić na lepsze poznanie nie tylko grupy, kraju czy języka, ale także na indywidualne przyjaźnie, przełamywanie stereotypów istniejących w naszych społeczeństwach, środowiskach oraz wszelkich osobistych zahamowań.</p>

---

#### Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „MOTYKA”

Plac Św. Katarzyny 9  
87-100 Toruń  
tel/fax (0 56) 655 50 22  
e-mail: motyka.torun@wp.pl  
<http://motyka.torun.w.interia.pl>



Natomiast rozmowy z mieszkańcami wioski miały rozszerzyć naszą wiedzę historyczną na temat wspólnej przeszłości trzech narodów.

Wszystkie grupy narodowe były bardzo zaangażowane w pracę na cmentarzu, odkrywanie nowych grobów, rozmowy z autochtonami. Poza tym kilkoro ludzi było odpowiedzialnych za zdobycie informacji o Giżycku i prezentację tego miasta w czasie wspólnego zwiedzania. Była grupa przygotowująca wycieczkę, planująca ognisko, projektująca plakaty zapraszające na zabawę, zbierająca materiały do przygotowania strony internetowej, bądź przedstawiciele niemieckich i ukraińskich uczestników pomagający przy animacji językowej. Każda osoba miała swoje zadanie, za które była odpowiedzialna. Tak samo wszystkie działania koordynujące spotkanie były podzielone, co pozwoliło na lepszą współpracę i ogarnięcie całego projektu. Były osoby odpowiedzialne za kontakty z mediami, przedstawicielami gminy i przygotowaniem czasu wolnego, jak również osoby koordynujące pracę na cmentarzu, wieczorną ocenę projektu, czy w końcu osoby odpowiedzialne za finanse.

Projekt został dobrze odebrany i oceniony przez uczestników. Dużo relaksu, ale też i pracy. Nie udało się nam przeprowadzić jednodniowego spływu kajakowego, zrobiliśmy tylko kilkugodzinne opłynięcie jeziora, ale też fantastyczne i dla wielu uczestników pełne wrażeń, gdyż był to ich „pierwszy raz” na kajakach. Każdy przygotowany wieczór narodowy był niesamowity. Świetna zabawa, pyszne jedzenie, możliwość pośpiewania w obcym języku, poznania przedstawianej tradycji, no i siebie. Praca na cmentarzu też była pełna emocji, zwłaszcza, kiedy został odnaleziony przez nas pierwszy grób. Wtedy zaczęły się poszukiwania innych. Niestety nie spodobała się uczestnikom wizja cmentarza proponowana przez nadleśnictwo i geodetów. Zostało wyciętych zbyt dużo drzew.

Z relacji uczestników wnioskujemy, iż spotkanie było udane. Dla wielu z nich, był to pierwszy taki międzynarodowy projekt, możliwość sprawdzenia swoich sił we współpracy, integracji, przełamywanie zahamowań w posługiwaniu się językami obcymi, kontakt z rówieśnikami z innych krajów. Cała grupa wykazała chęci dalszej współpracy, kontynuacji nie tylko tego projektu, ale brania udziału w innych tego typu spotkaniach.

Projekt przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Prawie wszystko odbyło się tak jak zaplanowaliśmy, grupy dojechały, zaangażowały się i doceniły naszą pracę. Również cała gmina oraz poszczególne osoby z Krukłanek współpracujące z nami były pod wrażeniem całego przedsięwzięcia.

Osoby odpowiedzialne:

Alicja Chajewska, Marta Kaliszewska, Sergiusz Jasiniecki, Tomasz Szopa

Sfinansowane:

Polsko Niemiecka – Współpraca Młodzieży, IBO, Gmina Krukłanki (wkład rzeczowy) wpłaty uczestników,

---

## Polski język i kultura współczesna 2005

---

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „MoŹyka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>



ośrodek kolonijny „Shodlik” nad zalewem Charvaq, **Uzbekistan**

---

Uczestnicy:	26 dzieci polskiego pochodzenia w wieku 10-15 lat;
Daty:	28.07.-10.08.2005 r.
Opis projektu:	<p>Celem warsztatów była próba wyjścia naprzeciw najważniejszym potrzebom, jakie można zauważyć w środowiskach polonijnych na Wschodzie. Są to między innymi: pogłębianie znajomości języka polskiego; pogłębianie wiedzy o Polsce – głównie o współczesnej kulturze, realiach życia w Polsce itp.; rozwijanie kontaktów między młodymi ludźmi z Polski i młodzieżą polonijną; kształtowanie wśród młodzieży aktywnych postaw i zachęcanie do działalności w środowiskach polonijnych; integracja działań organizacji polonijnych.</p> <p>Zajęcia z dziećmi odbywały się codziennie (z wyjątkiem dwóch dni) przez cały okres obozu. Trwały zwykle 2,5-3 godziny. Zajęcia podzielone były na dni tematyczne, takie jak: „dzień historyczny”, „muzyczny”, „geograficzny”, „kulinarny”, „plastyczny”, „tradycji”, „życie codzienne” itp. Każdego dnia wprowadzane było adekwatne do tematu słownictwo oraz gry i zabawy ułatwiające ich zapamiętanie. Codziennie uczyliśmy się również śpiewać polskie piosenki. W tym roku najbardziej do gustu przypadły dzieciom popularne „Hej, sokoły”. W zależności od potrzeb, praca odbywała się w jednej dużej lub trzech małych grupach. W miarę możliwości czasowych zajęcia dopełniane były wieczornymi projekcjami filmów, zarówno należących do klasyki kina polskiego jak i kina współczesnego.</p> <p>Z punktu widzenia założonych celów, nasza ogólna ocena projektu jest pozytywna. Potwierdzają ją opinie uczestników warsztatów wyrażone podczas spotkania podsumowującego zajęcia. Warsztaty spotkały się z dużym zainteresowaniem dzieci i zostały dobrze ocenione przez władze „Zarzewia”.</p> <p>Jesteśmy przekonani, że warsztaty przyczyniły się do zwiększenia zainteresowania językiem polskim i kulturą wśród dzieci polonijnych w Uzbekistanie, motywując je do intensywniejszego uczęszczania na lekcje polskiego prowadzone w „Zarzewiu” w roku szkolnym przez nauczyciela z C.O.D.N. Większość dzieci aktywnie brała udział w zajęciach i wyrażała chęć uczestniczenia w nich w przyszłości. Wiele z nich w osobistych rozmowach opowiadało o swoich planach studiowania w Polsce. Wierzymy, że działania w rodzaju naszych warsztatów, w dużym stopniu przyczyniają się do tworzenia gruntu umożliwiającego realizację tych planów. Wzmacniają również polską tożsamość narodową dzieci, które w przyszłości mogą okazać się znaczącą siłą wspierającą politykę Polski w tej części świata.</p> <p>Największym problemem okazało się miejsce warsztatów. Jak wspomnieliśmy wcześniej, działały one w ośrodku kolonijnym, w którym, oprócz naszej grupy, były także inne. Nieznaną nam wcześniej specyfiką tego ośrodka okazała się bardzo duża ilość wspólnych, ogólnie narzucanych wszystkim grupom zajęć sportowo-rekreacyjnych, czego efektem było względnie mało czasu, w którym mogły odbywać się nasze warsztaty oraz dekoncentracja dzieci. W przyszłości, jeśli podobne warsztaty będą realizowane, lepszym rozwiązaniem będzie powrót do wariantu wypróbowanego w 2004 roku (warsztaty w Taszkencie a potem</p>

---

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „MoŹyka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>





wyjazd na kolonie, jako „nagroda” dla dzieci). Dużo kłopotów wynikało również z powodów braku pieniędzy na materiały. Gdybyśmy dysponowali nimi w Polsce, możliwy byłby zakup rzeczy, które z punktu widzenia naszych warsztatów byłyby lepiej wykorzystane niż rzeczy nabyte w Uzbekistanie.

Osoby odpowiedzialne: Ariel Zieliński, Sergiusz Jasiniecki, Tomasz Szopa

Sfinansowane: Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, środki własne

### **Polsko-niemiecko-ukraińskie seminarium „Tradycje weselne” w Żarnowcu**

---

Uczestnicy: Polacy, Niemcy, Ukraińcy, łącznie 33 osoby

Daty: 26.08.-04.09.2005

Opis projektu: Pomysł projektu narodził się w Toruniu w kręgu studentów i absolwentów etnologii UMK oraz S.I.N. „Motyka”. Pomysł na cykl warsztatów tańca i śpiewu tradycyjnego wynikał z wcześniejszych doświadczeń grupy przygotowującej projekt, która od kilku lat zajmuje się odnajdywaniem źródeł polskiej kultury tradycyjnej oraz jej czynnym praktykowaniem przez taniec i śpiew. Postanowiliśmy zaprosić młodych Niemców i Ukraińców do wspólnej rozmowy o tradycji i jej roli w naszym życiu oraz do wspólnego tańca i śpiewu. Z doświadczenia wiedzieliśmy jak ważne jest nie tylko rozmawianie o tradycji, ale jej wspólne praktykowanie. Chcieliśmy poznać jak do tradycji odnoszą się nasi rówieśnicy. Na miejsce spotkania wybraliśmy Żarnowiec, małą miejscowość na Kaszubach położoną nieopodal przedwojennej polsko-niemieckiej granicy, która przebiegła na rzece Piaśnicy. Na początku lipca w Krokowej odbyło się spotkanie zespołu prowadzącego, w którym brali udział prowadzący z Polski i Niemiec. Podczas spotkania przygotowaliśmy szczegółowy program seminarium.

Wszystkie trzy grupy narodowe otrzymały listę tematów, które należało wcześniej opracować: prezentacja kraju, prezentacja dawnych i współczesnych obyczajów weselnych oraz przygotowanie wieczoru narodowego (również potraw narodowych). Wyznaczone zadania miały mobilizować grupę do wcześniejszego kontaktu i gruntownego przygotowania do seminarium. Mimo, że uczestnikom trudno było się wcześniej spotkać, ponieważ pochodzili z różnych miast w swoich krajach (np. Ukraińcy z Czerniowiec i Werchowyny), to jednak grupy stanęły na wysokości zadania i prezentacja krajów jak i zwyczajów weselnych została oceniona przez wszystkich uczestników seminarium bardzo dobrze.

Po przyjeździe uczestników, wieczorem miały miejsce gry integracyjne, które ułatwiły wzajemne poznanie oraz zapamiętanie imion. Dalsza integracja uczestników następowała w grupach warsztatowych, które były mieszane ze względu na narodowość. Również obowiązki kuchenne i porządkowe każdego dnia powierzano kolejnym dwóm osobom

---

#### **Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „MoŹyka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>



pochodzącym z różnych krajów.

Prezentacje grup narodowych odbyły się drugiego dnia seminarium przed południem. Było to pierwsze merytoryczne spotkanie w ramach seminarium podczas którego uczestnicy opowiadali o sobie jako grupie (skąd przyjechali, czy znali się wcześniej i czym się zajmują na co dzień) oraz prezentowali swój kraj.

Codziennie odbywały się warsztaty taneczne i wokalne oraz prezentacje tradycji weselnych. Wieczory zamieniały się w długie taneczne noce.

Osoby odpowiedzialne: Małgorzata Bujak, Magda Abraham-Diefenbach, Asia Garnarczyk, Ada Tomaszewska, Jacek Biskupski, Matthias Diefenbach

Sfinansowane: Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży, wpłaty uczestników, wkład rzeczowy w postaci użytych pomieszczeń

### **Wolontariacka Komenda Uzupełnień**

---

Uczestnicy: 75 studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i słuchaczy Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych oraz toruńskie organizacje pozarządowe

Daty: 1.09-30.12.2005

Opis projektu: 75 studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i słuchaczy Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych zostało przeszkolonych w zakresie Ustawy Pożytku Publicznego i Wolontariacie, następnie udały się na 15 godzinne staże do organizacji pozarządowych. 36 osób z biorących udział w projekcie zostało przeszkolonych z pisania i zarządzania projektem. W ramach projektu powstała „motyczana” strona internetowa, wraz z informacją o projekcie i internetowa baza danych, przez którą potencjalni wolontariusze mogą zgłaszać chęć zaangażowania się w jakiegokolwiek działania. Projekt realizowany był w partnerstwie z Kujawsko- Pomorskim Ośrodkiem Wsparcia Inicjatyw Pozarządowych „TŁOK” oraz Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Toruniu.

Osoby odpowiedzialne: Ewa Kwiesielewicz, Agnieszka Anielska, Jacek Gądecki

Sfinansowane: Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

---

#### **Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „MOTYKA”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>



**Praktyka w Haus Neudorf e.V.**  
Gerswalde (Niemcy)

Uczestnicy: Kamilla Sadowska

Daty: 12.09.-12.12.2005

Opis projektu: *Miejsce mojej praktyki znałam poprzez letnie workcampy, które odbywały się właśnie w tym miejscu.*

*Głównym moim zadaniem była praca z dziećmi i młodzieżą. Przez pierwsze kilka dni, stremowana przez swój niedoskonały język niemiecki, zaczęłam swoją praktykę w jednym z przedszkoli w pobliskiej wiosce. Zajęcia prowadziłam raz w tygodniu w grupie 5-6-latków. W grupie z dziećmi, poprzez metody i zabawy integracyjno-animacyjne, starałam się uczyć dzieci prostych polskich słów. Ze swój sukces uważam, że po 3 miesiącach praktyki owe dzieci bez nuty fałszu potrafią w dwóch językach zaśpiewać „Panie Janie”.*

*Drugą placówką, którą wspominam równie miło była „Allgemeine Förderschule Angermünde H .S. Schumacher. Również odwiedzałam tę placówkę raz w tygodniu dojeżdżając pociągiem, dzięki czemu miałam okazję poznać region, w którym odbywałam swoją praktykę. W szkole tej miałam jedną klasę liczącą 11-12 osób. Przeciętna wieku wynosiła 11-13 lat. Poprzez formy muzyczne, plastyczne i animację językową poznawaliśmy Polskę od strony geograficznej i językowej.*

*Jednym z ważniejszych punktów mojej praktyki były przygotowania do Konferencji 17 października w Berlinie. Konferencja ta odbywa się co roku i jest dniem walki z ubóstwem i nędzą na całym świecie. W tym roku tematem konferencji była „Opieka nad dziećmi i rodziną”. Jednak poprzedzając tę konferencję Haus Neudorf przygotował wiele spotkań w których uczestniczyłam zbierając materiały do przygotowania konferencji. Jedną z form przygotowania były rozmowy z rodzicami z różnych środowisk społecznych, jak i workcamp przygotowany dla młodzieży z regionu przygranicznego, a jednocześnie rejonu o dużym wskaźniku bezrobocia. Podczas takiego workcampu poprzez wspólną pracę, wymianę doświadczeń i dyskusje przygotowaliśmy materiały, które później w formie krótkiego referatu odczytane były podczas konferencji 17 października w Berlinie (kopie dołączam do sprawozdania). Konferencja ta była dla mnie ogromnym przeżyciem. Podziwiałam, w jak umiejętny sposób można w jednym miejscu zebrać polityków i głowy rządzące państwem oraz rodziców, w szczególności matki, które miały możliwość zabrania głosu i dyskusji ze znanymi politykami i głowami państwa.*

*Jeszcze jednym punktem mojej praktyki była praca z cyrkiem dziecięcym „Wanderfalken”, który powstał z inicjatywy rodziców dzieci uczestniczących w tych spotkaniach. Moim zadaniem było przeprowadzanie co czwartkowych treningów rozgrzewających oraz przygotowanie projektu polsko-niemieckiego sfinansowanego również ze środków DPJW. Projekt odbywał się przez 6 dni w Haus Neudorf e.V. Moim zadaniem była koordynacja projektu i tłumaczenie dla obu grup uczestniczących w projekcie.*

*Wszystkie zadania, które wykonywałam podczas mojej praktyki sprawiły*

---

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Mdtłyka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>



*mi niesamowitą radość, jak i pomogły mi poznać nie tylko lepiej kulturę niemiecką, ale również samą siebie poprzez nowe zadania, z którymi się zmierzyłam. Poprzez możliwość odbycia takiej praktyki miałam kontakt ze środowiskiem lokalnym i bliżej poznałam problemy regionu Uckermark, w którym odbywałam praktykę.*

*Cały pobyt podczas mojej praktyki pomógł mi poznać i nawiązać nowe kontakty z ludźmi z różnych krajów. Pomógł mi również bliżej poznać problemy socjalne i kulturowe regionów przygranicznych, jak i podszkolić mój język niemiecki.*

Osoby odpowiedzialne: Ewa Głodowska – Morawska, Ewa Kwiesielewicz  
Sfinansowane: Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży

### **„Opowieść o lepszym świecie Toruń, Ciechocinek**

---

Daty: 1.10.-30.12.2005 r.

Uczestnicy: licealiści toruńskich szkół średnich (16-18 lat), 32 osoby

Opis projektu: Celem projektu było zwiększenie poziomu wiedzy z zakresu edukacji globalnej wśród uczniów toruńskich licealiści toruńskich szkół średnich (16-18 lat), 32 osoby szkół średnich.

W ramach projektu przeprowadzone zostały trzy dwudniowe warsztaty (w każdym wzięło udział około 10 osób), w trakcie których dyskutowaliśmy między innymi na temat globalnych zależności między krajami Północy i Południa, problemów krajów rozwijających się oraz idei zrównoważonego rozwoju. Zastanawialiśmy się także, jakie formy pomocy najuboższemu krajom mogą być najbardziej efektywne i co my sami możemy zrobić, żeby choć trochę zmienić otaczającą nas rzeczywistość.

Po każdym z trzech spotkań zaprosiliśmy uczestników do pracy w jednej z grup: plastycznej lub dziennikarskiej. Kolejne dwa dni każda z grup przeznaczyła na tworzenie materiałów (pod okiem specjalistów), które mają posłużyć do „dzielenia się” zdobytą wcześniej wiedzą z rówieśnikami. W trakcie tej części powstała seria materiałów prasowych (częściowo opublikowana na łamach gazety) oraz cykl prac plastycznych (głównie formy streetart’owe) – plakaty, szablony do graffiti i wlepki. Szablony wykorzystaliśmy do wykonania koszulek, które uznaliśmy za najbardziej nośną (dosłownie i w przenośni) formę dotarcia z naszym przekazem do innych. Zwieńczeniem, a jednocześnie podsumowaniem obu części warsztatów (tak części „merytorycznej”, jak i „praktycznej”) jest publikacja, w której umieszczone zostały niemal wszystkie powstałe w ich trakcie prace.

Uczestnicy zgodnie przyznali (co potwierdziło nasze przypuszczenia), że warsztaty były dla nich jedyną, jak dotąd, okazją do bliższego zapoznania się ze wspomnianą problematyką. Duża ich część wyraziła chęć pogłębiania już zdobytej wiedzy. Mamy nadzieję, że projekt zapoczątkuje cykl spotkań, swego rodzaju *Szkołę Globalnego Myślenia*, który da

---

#### **Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „MOTYKA”**

Plac Św. Katarzyny 9  
87-100 Toruń  
tel/fax (0 56) 655 50 22  
e-mail: motyka.torun@wp.pl  
<http://motyka.torun.w.interia.pl>



młodszym ludziom możliwość bliższego poznania oraz dyskusji nad problemami (globalnymi i lokalnymi) współczesnego świata.

Osoby odpowiedzialne: Agnieszka Anielska, Michał Piotrowski

Sfinansowane: Fundacja Edukacja dla Demokracji

---

**„Europa live - New Medias are linking together”**  
szkolenie przygotowawcze do wymiany młodzieżowej w Rudolfstadt

---

Daty: 14.10.2005 – 22.10.2005

---

Uczestnicy: 18 osób z Niemiec, Litwy, Łotwy, Polski, Francji

---

Opis projektu: Zaproszenie na szkolenie otrzymaliśmy od Jugendsozialwerks Nordhausen. Projekt odbył się w świetnie przygotowanym i wyposażonym ośrodku młodzieżowym Fröbelhaus, w pięknym miasteczku Rudolfstadt. Ośrodek zapewniał nam, jak to ujął jeden z członków polskiej grupy „za dobre” jedzenie – w trakcie wymiany jedliśmy dwa razy tyle co w domach ;-).

Warsztaty odbyły się w dwóch grupach tematycznych. Jedna grupa zajęła się pracą nad filmem i doskonaleniem swoich umiejętności w tej dziedzinie. Druga część uczestników zdobywała wiedzę w zakresie tworzenia prezentacji multimedialnych. Efektem prac grup jest film „4 whom the bell tols” oraz dwie prezentacje multimedialne, jedna dotyczy naszego szkolenia, druga pokazuje w zabawny sposób jak wygląda przepływ informacji w Internecie.

Poza warsztatami odbyliśmy kilka szkoleń dotyczących metodologii międzynarodowych wymian młodzieżowych oraz edukacji międzykulturowej. W czasie wolnym od pracy zwiedzaliśmy Rudolfstadt, Erfurt oraz odwiedziliśmy lokalny aquapark.

Głównym owocem szkolenia było zaplanowanie wymiany młodzieży, która odbędzie się w Rudolfstadt w sierpniu 2006. Temat wymiany to „Inclusion caused by New Medias”. W projekcie udział weźmie młodzież z wszystkich krajów, które brały udział w szkoleniu.

Osoby odpowiedzialne: Mateusz Kucz

Sfinansowane: Program Młodzież

---

**Praktyka w „Motyce”**

---

Uczestnicy: Anna Dębała

Daty: 21.10.-21.12.2005

---

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „MOTYKA”**

Plac Św. Katarzyny 9  
87-100 Toruń  
tel/fax (0 56) 655 50 22  
e-mail: motyka.torun@wp.pl  
<http://motyka.torun.w.interia.pl>



Opis projektu:

„Na mój dziewięcioletni staż w ramach programu Leonardo da Vinci, realizowanego przy współpracy Polskiej Wymiany Młodzieży, zostałam skierowana do Stowarzyszenia Inicjatyw Niemożliwych Motyka w Toruniu.

Przez Motykę zostałam przywitana nie tylko ciepłą herbatą, ale przede wszystkim ciepłem bijącym z ich serc. Przemiała sympatyczna atmosfera sprawiała, iż czułam się tam jak jedna z Motyczan.

Pierwszego dnia praktyki dostałam konkretną propozycję zakresu moich obowiązków, tego czego ode mnie oczekuje Motyka, w czym mogę wziąć udział itd.

Uczestniczyłam w bieżących projektach, takich jak WKU (Wolontariacka Komenda Uzpełnień)- cyklu szkoleń dla osób zainteresowanych wolontariatem, gdzie dowiedziałam się nie tylko od strony teorii czym jest wolontariat, ale wzbogaciłam swoje doświadczenie jako wolontariuszki poprzez naukę dzieci w świetlicy niemieckiego. Bardzo miło wspominam ów projekt, gdyż miałam możliwość dostrzec, iż tak naprawdę jest na tym świecie wiele osób gotowych podzielić się z innymi swoimi doświadczeniami, zainteresowaniami, czy być po prostu przy nich w trudnych chwilach. Nie zabrakło również miejsca na krótkie zwiedzanie Ciechocinka, druga część szkolenia WKU odbyła się właśnie tam (tężnie, dancing i nauka polki na scenie na świeżym powietrzu-super zabawa!!!!). Ponadto mogłam wypróbować w Motyce swoje siły w pisaniu projektów dla młodzieży. Miało to miejsce nie tylko na szkoleniu z pisania projektów, ale również byłam jedną z osób grupy inicjującej projekt polsko-niemiecki, promujący polską kulturę w Niemczech w ramach Roku Polsko-Niemieckiego. Brałam również udział w spotkaniu partnerów Motyka-BDP (Frankfurt/Men). Omawialiśmy na nim plusy i minusy projektów z roku 2005, jak i ważnym elementem spotkania były plany na rok przyszły. W biurze Motyki byłam codziennie od 9-16 godz. Tutaj zajmowałam się głównie tłumaczeniem strony internetowej Motyki na język niemiecki, innymi drobnymi tłumaczeniami oraz pojawiającymi się bieżącymi pracami jak np. korespondencja mailowa z uczestnikami projektów czy doradzanie osobom z zewnątrz zainteresowanym działalnością Motyki.

Koniec mojej praktyki przypadł na okres przedwigilijny. Razem z kilkoma innymi osobami z Motyki uczestniczyłam w wieczery wigilijnej zorganizowanej przez Klub Otwartych Drzwi i Stowarzyszenie „Jestem”. Wspólna modlitwa, wspólne śpiewanie kolęd przy bogato zastawionym stole pozostaną na pewno długo w mojej pamięci. Bycie ze sobą osób w pełni i tych mniej sprawnych skłoniło mnie do kilku głębszych refleksji i trochę innego spojrzenia na świat. Utwierdziłam się w ciągu tych kilku godzin w przekonaniu, iż nie ma rzeczy niemożliwych, a wszelkie bariery są możliwe do pokonania.

Na dzień dzisiejszy wiem, iż odnalazłam w Motyce inspiracje do dalszych działań i cieszę się niezmiernie, iż to właśnie w Stowarzyszeniu Inicjatyw Niemożliwych Motyka mogłam odbyć swoją praktykę.”

Anna Dębała

Osoby odpowiedzialne: Ewa Głodowska - Morawska

Sfinansowane: Program Leonardo, Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży

---

**Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Mdyka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>

## Wolontariat Europejski (EVS)

---

<b>Uczestnicy:</b>	10 osób
<b>Daty:</b>	Przez cały rok 2005
<b>Opis projektu:</b>	<p>Od roku 2003 S.I.N. „Motyka” jest organizacją wysyłającą w ramach Wolontariatu Europejskiego (EVS).</p> <p>W 2005 r. łącznie w projektach EVS uczestniczyło 10 osób – w tym w jednym przypadku był to projekt krótkoterminowy – 3 tygodniowy, w pozostałych - projekty długoterminowe trwające od pół do jednego roku. W minionym roku swoje projekty zakończyły 4 osoby, 6 osób kontynuować je będzie jeszcze w roku 2006 r.</p> <p>Statystyka projektów w odniesieniu do krajów przedstawia się następująco:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>- Niemcy – 3 osoby</li><li>- Ukraina – 2</li><li>- Wielka Brytania – 1</li><li>- Włochy – 1</li><li>- Austria – 1</li><li>- Hiszpania – 1</li><li>- Estonia - 1</li></ul> <p>Jesteśmy w stałym kontakcie z wolontariuszami, którzy dzielą się z nami swoimi przeżyciami, radościami i smutkami, przysyłają zdjęcia i relacje. Oto fragmenty relacji:</p>

Celina, odbywająca wolontariat w Estonii w ośrodku dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej IMASTU:

*(-) przebywają tu dzieci głęboko upośledzone. Ja pracuję z dziećmi starszymi. Mam jedną dziewczynkę z autyzmem, pozostałe dzieci cierpią na różne formy niedorozwoju psychicznego i fizycznego.*

*W mojej grupie jest 25 dzieci, ale jeśli chcę, mogę danego dnia pracować nawet tylko z jednym dzieckiem. Zakres moich obowiązków zależy w dużym stopniu ode mnie. Minimum to 6 godzin terapii zajęciowej z dziećmi. Moje dzieci, za wyjątkiem jednego, jedzą samodzielnie, więc odpadł mi obowiązek karmienia. Pozostaje kąpiel i pomoc przy ubieraniu, ale muszę przyznać, że bardzo dzielnie pomagają sobie nawzajem - te sprawniejsze słabszym. Z niektórymi dziećmi możliwe są jakieś zajęcia plastyczne i ruchowe..*

*Warunki mamy bardzo dobre, każdy ma osobny pokój, wspólna łazienka. Wszystkie pokoje są urządzone ładnie i nowocześnie, jedynie elewacja i hule budynku pozostały, jak z dawnej epoki. Jest tu dużo do zrobienia. Mieszkamy praktycznie w lesie, ale 3 km wycieczka do Tapa jest całkiem przyjemna (-)*

Martyna, opiekująca się osobami niewidomymi w Santander w Hiszpanii tak wspomina pierwsze tygodnie swojego wolontariatu::

*Wróciłam w poniedziałek z Galicji. Jest piękna, górzysta i zielona, zobaczyłam m.in. Santiago de Compostela i La Coruna. Byłam tam na formacji poprzyjazdowej. Była dobrze zorganizowana. Poznałam fajnych ludzi. Zdystansowałam się do mojego projektu. Myślę że jestem spokojniejsza i teraz bardziej wiem że zostało mi tylko 4 miesiące na*



*wszystko, naukę języka, za którą się biorę. Mój kurs językowy nie podoba mi się, ponieważ są ludzie z różnych krajów i praktyka języka na zajęciach polega na tym że każdy mówi, jak się np. obchodzi jakieś święto w jego kraju i to nie jest dobry sposób. Też to, że ja nie lubię wypowiadać się na forum i nie korzystam za bardzo z tych zajęć. Mamy sporo pracy, jest dużo ludzi do odprowadzania ich na zajęcia w ONCE, a także mamy program z Ser Joven "La noche es joven" (polega na tym że ludzie w wieku 15-30 mogą korzystać z różnych warsztatów np. gotowanie, taniec, ceramika itp. Ciągłe są jakieś fiesty, a to czyjeś urodziny, a to ktoś wyjedza :) Mówię coraz lepiej po hiszpańsku, myślę w tym języku :) (-) Towarzystwo niewidomym jest trochę trudne np. na ulicy, zwłaszcza że ja nie praktykuję dużo, bo często mam inną pracę. Część niewidomych jest problematyczna (-), albo mają depresje. Ale są też osoby b. mile, i ogólnie da się wytrzymać. Nie jestem sama, zawsze mogę z kimś porozmawiać więc jest dobrze :)*

**Osoby odpowiedzialne:** Agnieszka Lisek, Ewa Głodowska – Morawska

**Sfinansowane:** Program Młodzież, Akcja 2

### **Spotkanie partnerów „Motyka” – BDP <sup>2</sup>**

**Uczestnicy:** Polacy, Niemcy, łącznie 9 osób

**Daty:** 11-15.12.2005

**Opis projektu:** Celem kilkudniowego spotkania w gronie przedstawicieli Motyki i BDP było podsumowanie projektów polsko – niemieckich i trójnarodowych zrealizowanych w 2005 r. oraz zaplanowanie wspólnych przedsięwzięć na rok 2006.  
Na miejsce spotkania wybraliśmy wiejską chatę w Łobdowie, gdzie można było nie tylko spokojnie pracować, ale i wspólnie gotować, palić w piecach i pójść na spacer do lasu.  
Praca toczyła się wartko. Zgodnie z założonym planem omawialiśmy dobre i złe strony zrealizowanych projektów, a następnie czyniliśmy plany na następny rok. Przy okazji rodziły się zupełnie pomysły, jak np. polsko – niemiecko – włoskie seminarium o tematyce kulinarnej, które uzyskało status projektu „do szuflady”. Omówiona została praktyka Ani Dębały w BDP (marzec-maj 2006), ustalone zostały terminy, miejsca, osoby odpowiedzialne i wstępna zawartość merytoryczna takich projektów, jak: spływ kajakowy na Bugu, „projekt kalendarzowy”, seminarium „Liederbuch”/”śpiewnik”. Dirk i Marcin (BDP) przedstawili nam szczegóły najbliższego projektu dla animatorów polsko – niemieckiej i trójstronnej wymiany młodzieży w Kolbingen oraz opowiedzieli o aktualnej sytuacji w BDP.

<sup>2</sup> Bund Deutscher PfadfinderInnen Main Taunus Kreis Schwalbach – Związek Harcerzy Niemieckich, stały partner programowy S.I.N. „Motyka”

**Stowarzyszenie Inicjatyw Nieemożliwych „Mdyka”**

Plac Św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

<http://motyka.torun.w.interia.pl>





Przebieg spotkania był skrzętnie protokolowany przez uczestników. Protokół ze spotkania jest dostępny w biurze „Motyki”.

Ostatni wieczór spędziliśmy w Toruniu na kolacji w karczmie „U sołtysa”, a następnie w Krzywej Wieży, gdzie grupa *n-obrotów* (osoby zaangażowane w realizację projektu „Tradycje weselne”) prowadziła warsztaty tańców tradycyjnych

*Osoby*

*odpowiedzialne:* Ewa Głodowska - Morawska, Magda Abraham – Diefenbach

*Sfinansowane:* Polsko – Niemiecka Wymiana Młodzieży, wkład własny w postaci użyczonego miejsca spotkania